

Protokół nr XLIV  
z przebiegu XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej  
w Słubicach odbytej w dniu 27 czerwca 2013r.  
w Urzędzie Miejskim w Słubicach ul. Akademicka 1  
sala konferencyjna, I piętro, pokój nr 104

1. **Sprawy regulaminowe.**
2. **Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na połączenie spółek Słubicki Ośrodek Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. z siedzibą w Słubicach oraz Słubickie Centrum Wspierania Inwestycji Sp. z o.o. z siedzibą w Słubicach – DRUK nr 440**
3. **Zamknięcie XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Słubicach.**

#### Punkt 1

Wiceprzewodnicząca RM Krystyna Baczyńska o godz. 15.00 otworzyła XLIV Nadzwyczajną Sesję Rady Miejskiej, witając wszystkich obecnych. Następnie stwierdziła na podstawie listy obecności prawomocność obrad.

Na ogólną liczbę 15 radnych w sesji uczestniczyło na początku 11 radnych  
(lista obecności w załączeniu do protokołu).

#### Punkt 2

Projekt uchwały RM w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na połączenie spółek Słubicki Ośrodek Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. z siedzibą w Słubicach oraz Słubickie Centrum Wspierania Inwestycji Sp. z o.o. z siedzibą w Słubicach – DRUK nr 440

Projekt uchwały jak w druku 440 omówił Z-ca Burmistrza Piotr Łuczyński.

W trakcie omawiania projektu uchwały na salę obrad przyszedł Radny Ryszard Potorski, od godz. 15.05 radni obradowali w 12 osobowym składzie.

Dyskusja:

Radny Jakub Piosik zapytał Burmistrza dlaczego nie miał odwagi wprowadzić pod obrady RM projektu uchwały na poprzedniej sesji 20 czerwca br. tylko uprawia burmistrz przysłowiową...

Burmistrz Tomasz Ciszewicz przerwał wypowiedź mówiąc, że nie życzy sobie zadawania takich pytań i uważa, że jest to nie eleganckie ze strony radnego.

Wiceprzewodnicząca RM Krystyna Baczyńska poprosiła radnego o merytoryczne zadawanie pytań.

Radny Jakub Piosik stwierdził, że jest to merytoryczne pytanie. Poprosił Burmistrza, żeby mu nie przerywał, bo on mu nie przerywa. Zapytał dlaczego została zwołana sesja nadzwyczajna, ponieważ pytał na poprzedniej sesji 20 czerwca czy będzie jakiegokolwiek posiedzenie rady i usłyszał, że nie będzie. Dowiedział się we wtorek, że na gwałt trzeba połączyć dwie spółki. Uważa, że to niepoważne, dlatego chce się dowiedzieć czym się kierował przy zwołaniu sesji nadzwyczajnej.

Zapytał dlaczego Burmistrz nie odważy się złożyć projektu uchwały o likwidacji tej spółki, jeżeli zgodnie z uzasadnieniem wyczerpała swoje działania i zadania.

Stwierdził, że zapis treści uzasadnienia nie jest prawdą, iż „tylko dalsze funkcjonowanie spółki bądź przekształcenie połączenie z innym podmiotem spowoduje, że należności z tytułu sprzedaży ze Strażnicy będą wpływały do tego podmiotu” dlatego chce usłyszeć czym się kierował.

Radna Krystyna Kiba wyjaśniła, że ten temat nie był niespodziewany, ponieważ na ten temat była dyskusja na poprzednim spotkaniu czwartkowym, na którym mówiono o sesji nadzwyczajnej i osobiście poprosiła, żeby nie była wcześniej, bo musi wyjechać do Zielonej Góry i taka propozycja padła i wszystkie obecne osoby wyraziły zgodę.

Z-ca Burmistrza Piotr Łuczyński odniósł się do radnych, że dyskutowali w tym temacie, a nie zostało to przedstawione na sesji absolutoryjnej, ponieważ nie było jeszcze przygotowanych dokumentów. Powiedział, że dyskusje były na komisjach, na spotkaniach czwartkowych, była również prezentacja. Poinformował, że fizycznie nie zostałyby spełnione warunki formalne, dlatego ustalono, że spróbują zakończyć tą sprawę na sesji nadzwyczajnej, dlatego to nie jest brak odwagi. Wspomniał, że już przedstawiali informacje, iż nie ma potrzeby likwidacji SCWI i wspólnie podjęli taką decyzję, stąd projekt uchwały, który przedstawiają radnym.

Radny Jakub Piosik zapytał Prezesa SCWI jakie są miesięczne koszty funkcjonowania spółki, koszty osobowe i poza osobowe. Powiedział, że ze względu, iż jest to spółka komunalna z kapitałem Gminy Słubice to jakie są koszty miesięczne utrzymania rady nadzorczej.

Pan Prezes Tomasz Stupienko powiedział, że na ostatnim spotkaniu wyjaśniał zeszłoroczny stan finansowy spółki. Odpowiedział, że miesięczne wynagrodzenie członków rady nadzorczej wynosi 2.250 zł, dodał, że jest 3 członków rady nadzorczej i jest to wymóg obligatoryjny, ustawowy. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie to wchodzi w skład wszystkie koszty wynagrodzeń, koszty obsługi, prawne, księgowość i wynajmu i są to koszty w granicach 20 tyś. miesięcznie.

Radna Krystyna Kiba uważa, że pytania które zadał radny Piosik skłaniają ją, żeby być za połączeniem spółek, ponieważ koszty utrzymania spółki są zbyt duże, a po połączeniu tych spółek koszt się zmniejsza. Na spotkaniach rozmawiali, że te spółki są w 100 % gminne, ma nadzieję że wyjdzie to na dobre gminie, stadionowi. Wspomniała, że już w tamtej kadencji wiele rzeczy się mówiło i chciało się coś zrobić, żeby stadion i hotel się rozwijał. Dodała, że to poprzedni Burmistrz miał pomysł na stworzenie SOSiRu jako spółki, ze względu na możliwość uzyskania kredytu, ale już wiedzą, że nie jest on najlepszym rozwiązaniem. Natomiast wykorzystanie tych pieniędzy dla rozwoju stadionu i hotelu będzie dobrym pomysłem i ma nadzieję, że efekty zobaczą szybko. Powiedziała, że już wiele razy udowodniono, że imprezy odbywające się na stadionie są dobrze przygotowane, wypadają perfekcyjnie i o to im właśnie chodzi.

Radny Juliusz Żwirek powiedział, że radny ma prawo zapytać o wszystko nawet o rzeczy drażliwe dlatego uważa, że nie należy się „podniecać”. Powiedział, że z uzasadnienia i rozmów, które prowadził, wie iż zasadniczym celem działania SCWI miała być obsługa terminala odpraw celnych, która została odłożona na długo, a może w ogóle nie dojdzie do skutku i zapewne potrwa to ponad rok lub dwa i może

okaże się, że nic z tego nie będzie. Przewidywane wpłaty z tytułu sprzedaży terenu umownie zwanego strażnicą będą rozłożone na raty i będą wpływać na konto. Powiedział, że transakcji dokonał SCWI i trzeba znaleźć taką możliwość, żeby te wpłaty były. Powiedział, że ta spółka nie może zostać zlikwidowana, chociaż o celowości jej powołania też by podyskutował, ale musi zostać w inny sposób zagospodarowana. Spółka ma środki, które są nie wykorzystane, a w dalszym ciągu są spodziewane i ok. 20 tyś. jest wydawane na fundusze, na funkcjonowanie SCWI i czy jest taka potrzeba. Stwierdził, że spółka mogłaby wymyślić jeszcze jakieś inne inwestycje w duecie z SOSiRem i to go przekonuje w jakiś tam sposób. Uważa, że SOSiR to uznana marka (nie mówi że wspaniale funkcjonuje, bo jeszcze jest wiele rzeczy do zrobienia) i wiele jeszcze można zrobić, aby mogli być z tego zadowoleni. Powiedział, że wszystkie sprawy SOSiRu i SCWI są sprawami gminy i mogą się upierać, żeby to dalej funkcjonowało godząc się, ale nie wiele się będzie wtedy działo. Wyjaśnił, iż nie dyskutuje o celowości powołania SCWI, ale tak się stało. Za temat całą odpowiedzialność bierze Burmistrz i ma nadzieje, że przemyślał całą sprawę i że będzie to funkcjonować. Rozmawiał również z prezesem SOSiR-u on widzi to dobrze i poprawnie. Stwierdził, że jest możliwość kontynuowania inwestycji, myśli o bazarze w inny sposób. Względy praktyczne i pragmatyczne nakazują mu przychylić się do tego projektu uchwały i zagłosować na tak i jego zdaniem nie ma innego wyjścia i trzeba te spółki połączyć. Na koniec zapytał o sprawy personalne w jaki sposób zostaną zagospodarowaniu ludzie, którzy tam pracują, bo są to 2 osoby?

Burmistrz Tomasz Ciszewicz odpowiedział, że nie podjął jeszcze decyzji i uważa, że razem powinni ją podjąć. Natomiast podziękował radnemu Piosikowi, który mu podsunął taki pomysł w marcu dotyczący połączenia spółek, wcześniej o tym nie myślał, gdyż był zajęty sprawą przejęcia terminala, i zapewne będzie tak, że ta sprawa nie rozstrzygnie się do końca roku i jest to taki moment kiedy należy jakieś konkretne decyzje podejmować. Bardzo prosił radnych, aby zagłosowali za tym projektem uchwały, ponieważ zależy im na czasie z powodu SOSiR i uzyskania jak najszybciej pozwolenia i rozpoczęcia budowy targowiska przy ul. Sportowej, a te środki będą potrzebne i nie chciałby przeznaczać na to środków z budżetu gminy. Uważa, że jest to inwestycja, która przyniesie konkretne korzyści, bo są już zrobione konkretne analizy do tego. Uważa, że te dobre decyzje spowodują, że jeszcze w tym roku będą mogli to przedsięwzięcie rozpocząć.

Radna Maria Skalniak powiedziała, że ze spotkań czwartkowych i sesji zrozumiała, że nie ma możliwości likwidacji spółki z uwagi na podjęte i przejęte działania, a to dla niej było podstawą, dlatego tak się stało i jedna spółka wchłania drugą.

Zastępca Burmistrza Piotr Łuczyński powiedział, że radna ma rację i nie chcą żeby spółka była likwidowana i nie ma takiej możliwości. Stwierdził, że lepszym wyjściem jest połączenie spółek, niż jej likwidacja i radna ma racje w 100 %.

Radna Ewa Chustecka powiedziała, że jej zdaniem wcześniej podjęta decyzja o powołaniu spółki SOSiR powinna dać szansę dalszego rozwoju i to jest właśnie ta szansa, połączenia tych spółek. Uważa, że jest to dobre rozwiązanie dla gminy, aby SOSiR się rozwijał, powstała infrastruktura, cała baza i ma nadzieję, że po połączeniu te środki zostaną przeznaczone celowo i wykorzystane na rozwój ośrodka.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że przysłuchując się dyskusji, wspomniał jak półtora roku temu Burmistrz przekonywał, aby powołać SCWI to myślał, że będzie to dobry pomysł, natomiast teraz widzi, iż najlepszą osobą, która się na tym zna jest Burmistrz Ciszewicz, a błędy które popełnił przy powołaniu tej spółki to uważa, że czkawką mu się odbiją do końca kadencji. Zapytał Burmistrza po co było tworzenie spółki SCWI? I jeżeli było tak dobrze to po co stwarza fuzje połączenia dwóch spółek SOSiRu i SCWI? Zapytał jakie sukcesy odniosła spółka, bo mówione jest że sprzedała majątek gminny, strażnice i jeszcze w ratach, a podobno zostało tak przedstawione, że pod naciskiem rady i w 2015-2016 ostatnia rata wpłynęła. Jakie straty odniesie spółka w związku z połączeniem dwóch spółek. Ponieważ uważa, że będą to duże koszty łączenia tych spółek. Powiedział, że to nie jest tak, że rada przyklepie i burmistrz będzie sobie łączył spółki, bo oni nie wiedzą jakie będą straty i dlaczego nie otrzymali sprawozdania finansowego spółki, ponieważ te slajdy, które pan Stupienko pokazywał tak szybko migają jak w telewizji w reklamie. Chciałby wiedzieć jakie straty i co z tego wynikło. Jego zdaniem burmistrz chce ukryć przed radą miejską, ale uważa, że tego i tak nie ukryje, bo to wyjdzie po jakimś czasie kiedy ich nie będzie to przyjdzie inna ekipa i to odtworzy temat, bo to nie może tak gładko przejść burmistrzowi, że najpierw same sukcesy, a obserwuje w spółkach same porażki i nie wie dokąd to wszystko zmierza. Stwierdził, że środki które były w spółce podejrzewa, że już ich nie ma. Przypomniał jak burmistrz przekonywał na sesji na SOSiR, jakie zyski spółka zarobiła, a pani Baczyńska wyraźnie powiedziała, że żadnych zysków nie ma. Dlaczego pytając na sesji czy jest przewidziana sesja nadzwyczajna w okresie letnim pan przewodniczący Kiedrowicz, którego niema, a myśli, że unika ważnych spraw dla gminy, odpowiedział że nie będzie takiej sesji. Mają doświadczenie z poprzednich sesji nadzwyczajnych gdzie Z-ca burmistrza opowiadał jakie będą korzyści z przekazania gruntów dla spółki bricomarche czy intermarche dzisiaj są to małe środki, które przychodzą do gminy, a on wie kiedy można zwołać taką sesję nadzwyczajną, w nagłych sytuacjach dla gminy i to nie jest sprawa priorytetowa.

Burmistrz Słubic Tomasz Ciszewicz powiedział w trakcie wypowiedzi radnego do pani Wiceprzewodniczącej, żeby go radny nie pouczał i powiedział, że wie kiedy może zwołać sesję nadzwyczajną i ma takie prawo i będzie z niego korzystał.

Wiceprzewodnicząca Krystyna Baczyńska poprosiła o spokój i odniosła się do radnego, żeby już kończył i zadał pytanie.

Radny Andrzej Woźniak powiedział, że musi skończyć swoją wypowiedź i rozumie, że burmistrz nie wytrzyma ciśnienia, ale jeszcze rok i myśli, że wytrzyma i stwierdził, że już zadał pytanie.

Wiceprzewodnicząca Krystyna Baczyńska wyjaśniła, radnemu, że o finansach spółki nigdy się nie wypowiadała, ponieważ ich nie zna, i nie była na spotkaniu czwartkowym, nie przeglądała materiałów.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz powiedział, żeby radny się nie martwił, bo wytrzyma, a miał gospodarstwo do uporządkowania. Odpowiedział, że radni nie powoływali spółki SCWI, bo nie było takiej potrzeby, o czym radny wie, bo uczestniczył w prezentacjach i nie trwały one na zasadzie reklamy migawkowej, tylko zadawał tam mnóstwo pytań. Byli prezesi, było to dwukrotnie przedstawiane i to radni ustalali



terminy spotkań, dlatego uważa, że to pytanie jest niepotrzebne, bo było zupełnie inaczej. Wyjaśnił, że SCWI nie jest spółką powoływaną przez radnych, natomiast jest zmienioną ze statutu i zadań wynikających ze Spółki ZEC, nie będzie dalej przedstawiał, bo nie jest to temat na sesji i nie chciałby zabierać czasu radnym.

Powiedział, że jeżeli chodzi o sprzedaż na raty, to nie jest to nowa rzecz i może podać dużo innych przykładów poprzedniej kadencji i mnóstwo takich przypadków. Wy tłumaczył, że nie będzie żadnych strat, ponieważ wszystkie te zyski wpłat są oprocentowane i im szybciej firma spłaci, tym będzie miała mniej odsetek. Uważa, że jeżeli chodzi o koszty łączenia to idą w dobrym w kierunku szukania oszczędności i nie ma tu żadnych porażek. Odniósł się do radnego, że zapewne wolałby, aby większość terenów działek gminnych była nie zagospodarowana, albo się coś zawaliło itd. Powiedział, że sukcesem spółki jest to, że znalazła inwestora na ten teren, zdobyła niezbędną dokumentację, a to trwa i kosztuje. Doszło do tego, że inwestor dostał pozwolenie i już buduje. Powstanie tam olbrzymie osiedle mieszkaniowe i z tego co wie, powinni się z tego cieszyć, a nie krytykować. Spółka również prowadzi inwestycję około bazarową i jest to bardzo daleko zaawansowane i w miesiącu sierpniu przedstawi ostateczną wersję i jeżeli będą uzgodnienia branżowe, żeby radni wiedzieli jaka jest prawda.

Oznajmił, że specjalnie trafiło to do Internetu, gdyż spodziewał się właśnie takiej reakcji. Powiedział, że jest to pierwszy krok na sesji, który chcą zrobić w kierunku inwestycji, wydaje mu się, że to słuszny kierunek i uważa, że nie jest to z jego strony żadna porażka, a radny próbuje odwrócić to w odwrotną stronę. Stwierdził, że radny go nie wspomaga w jego działaniach tylko mu cały czas przeszkadza. Potwierdził, że naprawdę dużo czasu zajęło im przygotowywanie całej informacji i znalezienie najlepszego rozwiązania dla gminy i żeby to radnym przekazać. Powiedział, że radny nie pomógł w żaden sposób w pozyskaniu terminala towarowych odpraw celnych, co byłoby dla gminy dużym sukcesem jak również pozyskaniem dużych pieniędzy i może wymieniać jeszcze mnóstwo innych rzeczy. Nie ma zamiaru zmieniać prywatnego zdania radnego, bo radny jest osobą suwerenną, dojrzałą i może mieć różne zamiary, a życzy mu naprawdę wszystkiego dobrego. Przedstawił konkretny projekt i stan sytuacji i uważa, że jest on jak najbardziej uzasadniony. Poprosił o podjęcie tej decyzji ze względu na czas, bo chcą szybko zacząć realizować inwestycję około bazarową i jest ku temu okazja i dlatego się spotykają. Panowie prezesi starali się przedstawić jak najwięcej informacji, opowiedzieć o swoich zamiarach, dlatego wydaje mu się, że są one interesujące, a potrzebują do tego pewnych narzędzi i ta czynność prawna jest zgodna RM i jest ona bardzo potrzebna i dlatego zawnioskował, aby taką decyzję podjęli.

Radny Jakub Pioski powiedział, że w marcu podczas rozmów o spółkach handlowych powiedział, żeby zastawić się nad połączeniem spółek, bądź likwidacją, po trzech miesiącach stwierdza, że nie jest to dobre rozwiązanie, dlatego w imieniu klubu radnych będą głosować przeciw temu projektowi uchwały zgodnie z uzasadnieniem, iż spółka wyczerpała swój byt i taka jest decyzja klubu.

Radny Andrzej Woźniak zapytał jaki będzie cały koszt całkowity połączenia spółek, bo burmistrz mu nie odpowiedział.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz odpowiedział, że kosztem połączenia spółek będzie tylko stworzenie planu łączenia spółek, ekspertyza prawna i wpis KRSie i są to niewielkie pieniądze, ponieważ są to podmioty, które nie są podmiotami obcymi

ponieważ spółka przejmująca ma taki sam charakter i dwie spółki stanowią własność gminy, także wpis będzie symboliczny i nie są to duże pieniądze, ale nie jest w stanie powiedzieć jakie to będą koszty, ale może być to w kosztach aktu notarialnego.

Radny Andrzej Woźniak zapytał czy została zrobiona analiza prawna i podatkowa odnośnie spółki, czy jakieś korzyści były w tych spółkach, bo nie wiedzą czy jakieś były, a burmistrz tylko przedstawia, że spółka fajnie działała, a tak szybko się fajnie zamyka. Powiedział, że bardzo małe niskie koszty, ale on chce konkrety czy 10 ,20, 30 tyś. Stwierdził, że burmistrz dokładnie o tym wie, bo przygotowuje fuzje kosztów i nie jest tak, że „strzeli sobie z kapelusza, bo strzelają w sejmie” i zwrócił się do burmistrza żeby odpowiedział.

Burmistrz Słubic Tomasz Ciszewicz powiedział, że o tych korzyściach mówił już kilkakrotnie i nie chciałaby tego powtarzać, próbowali to przedstawiać prezesi spółek bo jest to w ich interesie, a on jest tylko właścicielem 100% tych spółek. Wyjaśnił, że powinien reagować na wnioski tych spółek, które mają obowiązek w momencie kiedy spółki są łączone zgodnie z artykułem 491 do 502 kodeksu spółek handlowych przygotować procedurę polegającego na różnego rodzaju analizach łączeniu spółek i ich zasadności. Przypomniał, że tłumaczono radnym, że głównym celem połączenia tych spółek jest dokapitalizowanie SOSiRu po to, aby miał własne środki finansowe bez udziału gminy. Powiedział, że mogliby cały czas zwiększać jakieś tam dopłaty, ale to nie o to chodzi i nie ma to sensu. Powiedział, że teraz dokładają 300 tyś do SOSiR i jest to bardzo mała kwota w stosunku co było kiedyś. Wyjaśnił, że przez dokapitalizowanie spółka zyskuje środki, które będą w pierwszej kolejności przeznaczone na to, o czym mówił wcześniej, a w późniejszym czasie będzie również możliwość pozyskania tych środków jako wkład własny do wspólnych przedsięwzięć z Frankfurtem, bo mówili wcześniej, że chcą wybudować korty tenisowe, zmodernizować hotel i punktów było bardzo dużo i cel zostanie osiągnięty bez brania kredytu. SOSiR jest w takim momencie, że nie powinien czekać co się wydarzy dalej, tylko powinien konkretnie zainwestować, prezes ma pomysł, a on popiera jego działania i są jak najbardziej uzasadnione dlatego uważa, że przyniesie to wymierne korzyści i bardzo konkretne. Natomiast zgodnie z zasadami łączenia spółek, które potrwać kilka miesięcy jest bardzo dużo działań, które muszą być przeprowadzone przez prezesów dwóch spółek, oni się z tego wywiążą i on sprawdzi jak również sędzia, który będzie wpisywał do rejestru sądowego tą fuzję. Wtedy dopiero proces zostanie zamknięty i wtedy SOSiR będzie mógł realizować swoje przedsięwzięcia. Stwierdził, że bardzo mu zależy, aby zdążyli z procedurami do końca roku, żeby od pierwszego stycznia od okresu rozliczeniowego, bo gmina też ma budżet jednoroczny i musi wiedzieć czego się spodziewać po tamtej stronie, aby mogli podejmować właściwe decyzje finansowe. Po wykonaniu analiz zamierzeń inwestycyjnych będą wiedzieli na co spółkę będzie jeszcze stać, na kolejne zadania które nie są zaplanowane wcześniej, bo pomysłów jest dużo i ma nadzieję, że zostaną one zrealizowane.

Radny Andrzej Wozniak odnośnie terminala chciał przypomnieć, że wnioskodawcą i również propozycja przekazania odpraw, był klub radnych.

Zapytał prezesa Tomasza Stupienko kto przygotował sprawozdanie finansowe ponieważ podczas wyświetlania, które było szybkie, że biuro podatkowe jeżeli jest to prawdą, to ile takie biuro podatkowe kosztuje?

Prezes Tomasz Stupienno odpowiedział, że sprawozdanie przygotowuje księgowość i spółka korzysta z usług biura rachunkowego, dodatkowo była przeprowadzona opinia rewidenta biegłego..

Radny Andrzej Woźniak przerwał pytając ponownie ile biuro podatkowe kosztuje?

Prezes Spółki SCWI Tomasz Stupienno odpowiedział, że w ramach wykonywanych usług ma podpisaną umowę z biurem, które wykonuje czynności księgowe.

Radny Andrzej Woźniak zapytał jaka kwota?

Prezes Spółki SCWI Tomasz Stupienno odpowiedział, że 1.000 zł + VAT

Radny Andrzej Woźniak stwierdził, że księgowość jest niepotrzebna.

Radny Juliusz Żwirek poprosił Wiceprzewodniczącą o uporządkowanie dyskusji.

Radna Krystyna Kiba powiedziała, że logicznie myśląc dużo lepiej jest jej zdaniem, żeby spółki się połączyły, a pieniądze, które dostaną ze sprzedaży strażnicy zostaną wykorzystane odpowiednio przez SOSiR na rozbudowę hotelu czy pola golfowego i na inne pomysły. Uważa, że spółka musi zadbać, żeby jak najwięcej pieniędzy zdobyć z targowiska i sami będą się martwić, żeby wszystko dobrze grało, niż SOSiR będzie siedział i czekał, aż gmina będzie dawała kolejne pieniądze na rozwój z budżetu.

Radny Jarosław Sadowski wspominał o początku roku 2012 roku, przełom stycznia lutego wtedy, kiedy powoływano spółkę SOSiR też było wielu sceptyków tej spółki wiele niewiadomych, było wiele rozmów przed powołaniem i jak Burmistrz w swojej wypowiedzi podkreślił, że można powiedzieć, iż spółka idzie w dobrym kierunku. Stwierdził, że kwota 300 tys jest to jedna z najmniejszych kwot, które zostały przekazane dla SOSiR. Uważa, że ta spółka, która się teraz połączy i powstanie będzie podobną drogą szła i ma nadzieje, że będzie generowała środki poprzez kapitał, który zostanie wniesiony do niej poprzez inwestycje, które poczyni i wie o tych inwestycjach, bo było o nich mówione. Ma nadzieje, że ta spółka w swoim budżecie będzie miała wyznaczone i przeznaczone środki na sport i dla tych celów ta spółka została powołana, więc ma nadzieję, że tam znajdzie swoje źródło sportowe, będą finansowane kluby sportowe, stowarzyszenia i o takich przedsięwzięciach rozmawiali z prezesem i ma taką nadzieję, bo widzi taką możliwość generowania tych środków i przeznaczenia tylko na sport. Myśli i ma również nadzieje, że w ten sposób stworzą pewien system finansowania sportu w Słubicach. Oczekuje, że zostanie stworzony budżet na sport, również otrzymują środki na sport z funduszu alkoholowego, ale wie jakie są to środki i jaki budżet w tej chwili jest, dlatego chciałby aby poprzez połączenie i rozwój spółki, rósł budżet sportu słubickiego.

Radna Krystyna Skubisz na wstępie podziękowała prezesowi za piękną imprezę która odbywa się na stadionie. Przyznała, że do wczoraj nie wiedziała jak zagłosować, ale rano po dyskusjach ze znajomymi doszła do wniosku, że jest to dobry sposób na połączenie tych spółek, ponieważ spółka będzie służyła mieszkańcom Słubic, dzieciom i sport, który jest bardzo ważny, a troszkę kuleje.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Krystyna Baczyńska pouczyła radnego Andrzeja Woźniaka, że w statucie RM zapisane jest, że radny w dyskusji może zabierać głos tylko raz, a radny zabierał już głos wielokrotnie. Zapowiedziała, że ostatni raz udziela mu głosu i prosiła o wyczerpanie pytań.

Radny Andrzej Woźniak zapytał prezesa SOSiR, czy ta spółka, która dostała środki 300 tys. zł od miasta, czy pod pozycją sport w budżecie miasta z innych rozdziałów i działów, czy są jeszcze środki wkładane do spółki ze sportu, bo jest tak zapisane w budżecie, że kultura i sport .

Sekretarz Gminy Katarzyna Mintus-Trojan odpowiedziała, że w tym roku są realizowane zadania, a to że mają spółkę to jedna rzecz. Zadaniem gminy własnym jest realizacja zadań z zakresu kultury fizycznej i sportu i w ramach takiego zadania gmina zorganizowała przetarg otwarty, nieograniczony na realizację zadań. W tym przetargu były wskazane 33 imprezy sportowe i rekreacyjne, które muszą być w ciągu roku zrealizowane, plus możliwość bezpłatnego dostępu do basenu i w ramach tego przetargu została podpisana z SOSiR umowa, było to w sprawozdaniu międzysesyjnym, są to trzy płatności jedna płatność już poszła, druga we wrześniu, a trzecia w grudniu po zakończeniu wszystkich zadań i są to jedyne pieniądze, które idą na sport do spółki w ramach realizacji zadania gminy, którym jest kultura fizyczna, sport i rekreacja, dla mieszkańców gminy Słubice.

Głosowanie:

„Za” podjęciem uchwały jak w druku 440 głosowało 10 radnych, 2 radnych głosowało „przeciw”, uchwała została podjęta.

**Uchwała nr XLIV/342/2013 Rady Miejskiej w Słubicach w sprawie wyrażenia zgody na połączenie spółek Słubicki Ośrodek Sportu i Rekreacji SP. z o.o. z siedzibą w Słubicach oraz Słubickie Centrum Wspierania Biznesu Sp. z o.o. z siedzibą w Słubicach.**

### Punkt 3

Zamknięcie XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Słubicach.

Burmistrz Tomasz Ciszewicz na koniec powiedział, że będzie o wszystkim informował radnych na bieżąco i podziękował za zaufanie.

Protokołowała: Małgorzata Sibilska



